Łódź, 2/I 1907 r. **Cena 6 groszy.** Rok X.

№ 1.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Sroda, dnia 2 stycznia 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Fatka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Makarego Op.
Czw. św. Daniela M
Piąt. św. Tytusa B.
Sob. św. Telesfora.
Niedz. **Trzech Króli.**
Pon. św. Lucyana.
Wt. św. Seweryna Op.

Wschód sł.: godz. 8 m. 09
Zachód sł.: godz. 3 m. 49
Dług. dnia godz. 7 m. 40

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8	k.	—
Półrocznie	„ 4	„	—
Kwartalnie	„ 2	„	—
Miesięczn.	„ —	„	68

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10	kop.	—
Półrocznie	„ 5	„	—
Kwartalnie	„ 2	„	50
Miesięcznie	„ —	„	85

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po $1^1/_2$ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarynm Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Teatr Wielki. **W poniedziałek,** dnia 7-go stycznia i **We wtorek,** dnia 8-go stycznia 1907 r.

2 wielkie koncerty

Orkiestry Filharmonii Warszawskiej

pod dyrekcyą **Zygmunta Noskowskiego.**
Szczegóły w afiszach.
Bilety nabywać można składzie fortepianów firmy K. M. Szreder, Piotrkowska 81. 1833—3

Cena KOKSU w Zakładzie Gazowym przy ulicy **Targowej 34,** wynosi z dniem dzisiejszym **rb. 1 za korzec.**

1836—3—1

Wyklęcie.

Ogłoszono następujący dekret Świętej Rzymskiej i Powszechnej Inkwizycyi.

Sekta kapłanów maryawitów, grasująca nieszczęśnie od kilku lat w niektórych dyecezyach Polski do takiej stopniowo doszła zaciętości i obłędu, że wymaga stanowczego ze strony Stolicy Apostolskiej poskromienia. Choć bowiem ta sekta rozwijała się w zawiązku pod hasłem szczególnej troski o chwałę Bożą, to jednak wkrótce, pogardziwszy przestrogami i karami swych biskupów, nie zważając nawet na ojcowskie zrazu wezwania, a następnie i na surowsze pogróżki Najwyższego Zwierzchnika Kościoła, nie bacząc też na cenzury, w które z różnych przyczyn wpadła, nareszcie całkowicie z pod powagi kościoła się usunęła, uznawszy za swą głowę kobietę, niejaką Felicyę lub Maryę Franciszkę Kozłowską. Tę to kobietę zwolennicy sekty mianują «matką, pełną świętości», równą w tej mierze Najświętszej Bogarodzicy, twierdząc, że bez jej pomocy nikt zbawiony być nie może. Ona też wyznaczyła Jana Kowalskiego, aby w jej imieniu, jako minister generalny całem stowarzyszeniem maryawitów zarządzał.

Skoro więc pewnem i wiadomem jest, że pomienione osoby: Jan Kowalski i Marya Franciszka Kozłowska, całej tej sekty przywódcy, pomimo niejednokrotnej przestrogi, obstają uporczywie przy swych przewrotnych doktrynach i usiłowaniach, któremi lud prosty mamią i na manowce wiodą, skoro tem samem w ściągniętych na się cenzurach grzęzną, przeto kongregacya Św. Officium z wyraźnego polecenia Ojca św., bacząc na to, aby kto ze szkodą dla wiecznego zbawienia nie brał nadal udziału w złośliwych czynach (2 Joan. 11) Jana Kowalskiego i niewiasty Kozłowskiej, orzeka i ogłasza, że pomieniony kapłan Jan Kowalski i wzmiankowana niewiasta Marya Franciszka Kozłowska podlegają imiennie i osobiście ekskomunice większej i że oboje, z łona Św. Kościoła Bożego całkowicie wyłączeni, noszą na sobie brzemię wszystkich kar, na jawnie wyklętych spadających; że więc Jana Kowalskiego i Maryi Franciszki unikać i stronić od nich należy.

Nadto zaleca czcigodnym: arcybiskupowi warszawskiemu, biskupom: płockiemu, lubelskiemu, kieleckiemu; oraz innym, do którychby się to odnosić mogło, biskupom polskim, aby w imieniu Stolicy Św. orzekli, że wszyscy w ich respective dyecezyach kapłani, do bezecnej sekty Maryawickiej dotąd należący, o ile w ciągu dwudziestu dni od daty ogłoszenia tego dekretu szczerze się nie opamiętają, jako podpadający tejże ekskomunice większej osobistej i imiennej, również unikani być mają.

Pomienieni zaś pasterze niech z całą usilnością starają się wiernych z pośród trzód swych, zasadzkami i kłamstwami kapłanów Maryawitów nieszczęśnie uwiedzionych, przestrzegać i objaśniać że ci, co świadomie do potępionej sekty Maryawickiej należą, przestają być prawnymi Św. Kościoła Bożego synami.

Piotr Palombelli
Św. Oficium Notaryusz

Zgodnie z oryginałem, Warszawa, 22 grudnia 1906, Arcybiskup Metropolita warszawski.

M. P. † *Wincenty.*

Hołd dziatwie poznańskiej.

Pisma galicyjskie donoszą, że na posiedzeniu rady miejskiej we Lwowie, zaraz po otwarciu obrad, wygłosił wice-prezydent Ciuchciński przemówienie następujące:

„Stoimy wobec zdarzenia dziejowego, które w historyi ludzkości nie ma sobie podobnego. Sto trzydzieści tysięcy dziatwy na wielkopolskiej ziemi urządza zmowę szkolną, broniąc się przed germanizacyą, znosi największe kary i plagi, bo nie chce się uczyć religii w tym języku, którego nie rozumie.

My, którzyśmy przechodzili najcięższe czasy rusyfikacyi i germanizacyi, podobnie nieludzkich rozporządzeń nie pamiętamy. (Głosy: Hańba!) Najwięksi nawet tyrani, którzy naród polski

gnębili, nie bronili nam chwalić Boga w języku ojczystym.

Rząd pruski pod płaszczykiem konstytucyi dopuszczą się największych bezprawi, bo nietylko, że żaden polak pod zaborem pruskim nie dostanie rządowego kawałka chleba, nietylko że odbiera chleb wszystkim tym, którzy mają z rządem jakikolwiek stosunek, ale gwałci najświętsze prawa rodzinne, gdyż wydziera rodzicom ich dzieci, umieszczając je w domach podrzutków pod pozorem, że ojcowie nie umieją swych dzieci wychowywać.

Wobec tych bezprawi pruskich my nie możemy stać bezczynnie, ale musimy dać wyraz do głębi obrażonemu uczuciu narodowemu, z którem musi się liczyć także polityka aktualna, a jeśli już nie możemy rodakom pomódz inaczej, to powinniśmy im wyrazić cześć i zachęcić ich do wytrwania w walce rozpoczętej, która, Bóg da, skończyć się musi dla nas zwycięstwem.

Dlatego wnoszę imieniem wszystkich stronnictw rady miejskiej:

Swietna rada raczy uchwalić:

Dziatwie polskiej w zaborze pruskim, która, broniąc się od przymusu nauki wiary ojców w obcym języku, broni zarazem nieprzedawnionych praw narodu, wyraża rada stołecznego miasta Lwowa gorący podziw i cześć, ich rodzicom serdeczne współczucie, a wszystkim rodakom śle słowa bratniej zachęty w walce o najświętsze dobro ludzkości, w walce która się zakończyć musi zwycięstwem niezłamanego wiekowemi klęskami ducha polskiego".

Przemówienia tego wysłuchała rada, powstawszy z miejsc, a kiedy wnioskodawca skończył, ozwały się gromkie oklaski, któremi rada dała dobitny wyraz jednomyślności swej z wnioskodawcą, a nadto na rzecz ofiar drakońskiego postępowania rządu pruskiego złożyła przeszło tysiąc koron.

W sprawie Rusi chełmskiej.

«Słowo» dowiaduje się, że sprawa Rusi chełmskiej znajduje się obecnie w fazie następującej: Myśl stworzenia w obrębie Królestwa nowej chełmskiej gubernii, upadła; natomiast projekt przyłączenia powiatów z przeważającą ludnością ruską do gubernii wołyńskiej i grodzieńskiej, doznał w pewnych sferach sympatycznego przyjęcia i potężnego poparcia.

Chociaż w komisyi międzyministeryalnej większość (a w tej liczbie generał-gubernator warszawski i ministrowie) oświadczyła się przeciwko zmianie granic Królestwa, mimo to polecono wnieść odpowiedni projekt do rady ministrów.

Narada, o której telegrafowała «Agencya petersburska», dotyczyła już tylko czynności wykonawczej, t. j. opracowania projektu i odbyła się wyłącznie między przedstawicielami administracyi warszawskiej i ministeryum spraw wewnętrznych.

Jeżeli rada ministrów projekt przyjmie, co nie jest jeszcze pewnem, to w takim razie wniesiony on zostanie w porządku prawodawczym do Dumy i rady państwa.

M.B. W Łodz.

LICYTACYA
o Uniwersytet Warszawski.

W Petersburgu odbywają się pod przewodnictwem profesora Uniwersytetu Warszawskiego narady komisyi w sprawie przeniesienia Uniwersytetu Warszawskiego do Rosyi. Komisya zadaje sobie pytanie: która część Rosyi potrzebuje najbardziej wyższego zakładu naukowego, oraz na które z miast ma paść wybór komisyi. Dotychczas sześć miast złożyło podanie o zainstalowanie w nich uniwrrsytetu:

Mińsk ofiarowuje 500,000 rb. na założenie uniwersytetu. Ziemstwo gubernialne i Towarzystwo rolnicze mają też złożyć kapitały na cel powyższy. Tymczasowo uniwersytet mógłby zająć gmach szkoły handlowej.

Witebsk przeznacza na ten cel 600,000 rb. i ma zamiar starać się o utrzymanie dla uniwersytetu kapitału Hylzeno-Szadurskich (198,000 rb.). Kupiectwo miejscowe postanowiło w drodze samoopodatkowania przeznaczyć na cel powyższy 10,000 rb. rocznie. Obywatel i ziemianin witebskiej gubernii p. J. Szczytt ofiarował dostateczną ilość ziemi w centrum miasta położonej. Ziemianie biorą czynny udział w akcyi.

Smoleńsk gwarantuje 830,000 rb. i obiecuje złożyć jeszcze 170,000 rb, daje ponadto 7 dziesięcin ziemi. Na rok 1907 uniwersytet mógłby zająć gmach b. gimnazyum.

Woroneż składa 950,000 rb. i daje lokal tymczasowy. Ziemstwo przeznacza—200,000 rb. i wszystkie budynki szpitala gubernialnego. Ponadto obiecuje 68,000—zapomogi co rok, oraz oddaje do rozporządzenia wszechnicy in spe wszystkie instytucye lekarskie.

Nowogród Niższy daje 650,000 rb., gmach odpowiedni i miejskie oraz ziemskie szpitale. Ziemstwo, szlachta, kupiectwo i giełda obradują nad wzięciem udziału w akcyi.

Saratów przelicytował wszystkie miasta, gdyż gwarantuje z góry 1,000,000 rb. oddaje tymczasowo do rozporządzenia szkoły; żeńską, handlową, felczerską i audytoryum miejskie, instytut bakteryologiczny, b. szpital psychiatryczny, szpitale miejski i ziemski i zgadza się w zasadzie na budowę klinik fakultetowych...

Partya „odnowienia pokojowego", jak donoszą dzienniki rosyjskie, zajęła się opracowaniem projektu rozwiązania kwestyi agrarnej i narodowościowej. Referentami tych spraw na najbliższym zjeździe partyi będą: br. Heyden, Szipow, ks. E. Trubeckoj i Czetwierikow.

Budżet ministeryum oświaty na rok 1907, jak donoszą dzienniki petersburskie, obliczono na 52,800,000 rb. w porównaniu z r. 1906 więcej o 8,000,000 rb. Na szkoły początkowe wyznaczono więcej o 5,500,000 rb., na szkoły średnie o 1,200,000 rb. i na uniwersytety o 1,300,000 rb.

Dzienniki petersburskie zapewniają, że wyższe sfery biurokratyczne nie przypisują żadnego znaczenia rozprawom, które mogą być prowadzone w Dumie z powodu wyjaśnień senatu, ograniczających prawa wyborcze. Biurokracya twierdzi, że Duma nie będzie protestowała przeciwko wyjaśnieniom senatu, gdyż w takim razie posłowie uznaliby nielegalność Dumy i musieliby żądać jej rozwiązania.

Korespondent wiedeński „Rusk. Słowa" donosi, że otrzymano tam z Patersburga notę okólnikową rządu rosyjskiego, zawiadamiającą, że rząd rosyjski odmawia odszkodowania za straty, poniesione przez poddanych zagranicznych podczas rozruchów i zaburzeń. Poszkodowanym przysługuje prawo wytaczania akcyi cywilnej tym członkom policyi, którzy obowiązani byli przedsięwziąć środki dla ochrony ich mienia.

Przed kilku dniami wyszedł z druku „Almanach Gotajski" na rok 1907.

Jeden ze spółpracowników gazety „Towariszcz" p. Pantielejew, ciekawy był ogromnie dowiedzieć się, jak „Almanach" nazwał obecną formę rządu w Rosyi.

W roku zeszłym o Rosyi było lakonicznie powiedziane: monarchie héréditaire. Do roku bieżącego w „Almanachu Gotajskim" używane były następujące określenia: monarchie absolue, monarchie constitulionelle i république, teraz zaś terminologię tę rozszerzono i Rosyi dano zupełnie nową nazwę: monarchie constitutionelle sous un tsar autocrate.

„Wszystkim wiadomo—pisze z tego powodu p. Pantielejew—że „Almanach Gotajski" jest w swoim rodzaju ewangelią polityczno dyplomatyczną, ponieważ wiadomości, zawarte w nim, mają conajmniej półurzędowe pochodzenie, po większej zaś części otrzymywane są wprost ze źródeł urzędowych.

W ten sposób w interesującej nas okoliczności trze-

---

23)

Conan Doyle.

KRWAWYM SZLAKIEM.

(Ciąg dalszy, patrz nr. 289.)

— Przydałoby się — odparł policyant.—Jestem zupełnie wyczerpany pracą ostatnich dni. Nietyle wysiłkiem fizycznym, ile natężeniem umysłu. Pan zrozumie mnie lepiej, niż ktokolwiek, panie Holmesie, gdyż obaj nie oszczędzamy naszego mózgu.

— Jesteście bardzo łaskawi na mnie, panie Gregson — rzekł Holmes z całą powagą. — Opowiedzcież nareszcie, w jaki sposób doszliście do takiego świetnego wyniku.

Policyant rozsiadł się wygodnie w fotelu i z zadowoleniem spoglądał na obłoki dymu, unoszące się z cygara. Nagle uderzył się dłonią w kolano, w przystępie widocznej wesołości.

— Najlepsze z tego wszystkiego—zawołał—jest to, że ten osieł Lestrade który ma się za takiego mądrego, puścił się tropem zupełnie fałszywym. Szuka sekretarza Stangersona, który ma ze zbrodnią tyle wspólnego, co nowonarodzone niemowlę. Nie wątpię, że go już schwytał.

Ta myśl wydała się Gregsonowi taką zabawną, że śmiał się na całe gardło, dopóki się nie zakrztusił.

— Cóż was naprowadziło na ślad zbrodniarza?

— Zaraz panu opowiem. Ale, doktorze Watsonie, zastrzegam sobie dyskrecyę; to tylko między nami. Pierwszą trudnością, z jaką spotkaliśmy się, był brak wszelkich wskazówek co do przeszłości tego amerykanina. Są tacy, którzy czekaliby odpowiedzi na swoje ogłoszenia, albo wiadomości, znoszonych stopniowo. Ale Tobiasz Gregson nie w ten sposób zabiera się do pracy. Pan pamiętasz kapelusz obok zmarłego?

— Pamiętam — odparł Holmes — kapelusz od Jana Underwooda i Synów! 129 Camberwell-Road.

Gregson spojrzał na Holmesa, zupełnie zbity z tonu.

— Nie przypuszczałem, że pan to zauważy— rzekł. — Czy pan tam był?

— Nie.

— A! — zawołał Gregson z zadowoleniem— nie należy, widzi pan, nigdy zaniedbywać żadnej sposobności, choćby się wydawała małego znaczenia.

— Dla wielkiego umysłu niema nic małego— zauważył Holmes sentencyonalnie.

— Otóż, poszedłem do Underwooda i zapytałem go, czy sprzedał kapelusz takiej wielkości i takiego kształtu. Zajrzał do książki i znalazł odrazu, że posłał kapelusz do niejakiego p. Drebbera, mieszkającego w pensyonacie Charpentier, Torquay Terrace. Miałem zatem już jego adres.

— Wyśmienicie, doskonale — szepnął Sherlock Holmes.

— Następnie udałem się do pani Charpentier — ciągnął dalej agent. — Zastałem ją bardzo wzburzoną i bladą. Córka, śliczna dziewczyna, mówiąc nawiasem, miała oczy zaczerwienione, a usta jej drżały, gdy mówiłem do niej. Nie uszło to mojej uwagi i wnet zwąchałem pismo nosem. Pan zna to uczucie, panie Holmes, jakie nas ogarnia, gdy widzimy, że wpadliśmy na trop właściwy: wszystkie nerwy drgają.

— Czy pani słyszała o tajemniczej śmierci swego ostatniego lokatora, pana Enocha J. Drebbera z Clevelandu? — spytałem.

Matka skinęła głową. Nie była zdolna wymówić słowa. Córka wybuchła płaczem. Czułem coraz wyraźniej, że ci ludzie byli zamieszani w nieszczęsną sprawę.

— O której godzinie p. Drebber wyszedł od od pani na pociąg? — spytałem ponownie.

— O ósmej — odparła, usiłując zapanować nad sobą. — Sekretarz jego, pan Stangerson, powiedział, że są dwa pociągi; jeden o godzinie 9 min. 15, drugi o 11. P, Drebber zamierzał jechać pierwszym.

— I już go pani potem nie widziała?

Straszna zmiana zaszła w twarzy kobiety, gdy jej zadałem to pytanie. Pobladła, jak chusta i minęło kilka sekund, zanim zdołała głosem ochrypłym, niepewnym, odpowiedzieć:

— Nie.

Zapanowało chwilowe milczenie, poczem córka odezwała się tonem stanowczym, spokojnym:

— Matko, kłamstwo nie doprowadziło nigdy do niczego dobrego. Bądźmy szczere względem tego pana. Widziałyśmy jeszcze raz pana Drebbera.

— Niechaj ci Bóg przebaczy! — krzyknęła p. Charpentier, wznosząc ręce ku niebu i opadając na fotel. — Zamordowałaś brata,

— Artur pierwszy zażądałby, żebyśmy powiedziały prawdę — odparła młoda dziewczyna.

— Niechże mi pani opowie teraz wszystko— rzekłem. — Zwierzenia połowiczne gorsze są od żadnych. Zresztą, pani nie wie, jak dalece jesteśmy już wtajemniczeni.

— Niechajże skutki spadną na twoją głowę, Alicyo! — zawołała matka.

(d. c. n.).

ba widzieć nie samowolną fantazyę redaktora „Almanacha", lecz coś, zaczerpniętego ze sfer bardzo kompetentnych. A zatem Rosya jest monarchią konstytucyjną, lecz pod rządami monarchy samowładnego. Takiej formy rządu nigdzie w Europie niema; innemi słowy jest to wytwór życia rosyjskiego.

Z za kulis gospodarki państwowej.

Petersburska „Riecz" zamieściła artykuł, w którym zaznaczywszy, że epizod z zaliczeniem milionowej sumy firmie Lidwala bez należytego zabezpieczenia interesów skarbu nie stanowi wyjątku, na dowód tego przytacza dwa podobne wypadki.

Pierwszy dotyczy zaliczenia 70 tysięcy rb. firmie Simone, Guescluin i S-ka, przy zawarciu umowy o dostawę 100 tysięcy pancerzy ochronnych. W lutym 1907 roku zawarto rzeczoną umowę na ogólną sumę 2,200,000 rb., przyczem obstalunek miał być ukończony w ciągu 1 i pół miesiąca. Gdy przybył do Paryża odbiorca urzędowy, oświadczono mu, że pancerze będą zrobione w fabryce rządowej „pod sekretem", i że tam dostać się nie można. Następnie delegatowi przedstawiono rozmaite dokumenty i powiedziano, że ostatecznie pancerze wykończone będą w fabryce St. Hilaire. Fabryka nie była wprawdzie jeszcze gotowa, ale miało się to stać za tydzień. Delegat doniósł o tem do ministeryum wojny, a nadto nadeszły niezbyt pomyślne wiadomości o firmie Simone z Paryża. Mimo to dnia 26 go kwietnia nastąpiło ustne rozporządzenie ministra generała-adjutanta Sacharowa o wydanie firmie tytułem zaliczenia 400 tysięcy rubli. Zaliczenie to wydano dnia 4-go maja. Niebawem wyjaśniło się, że firma nie może wypełnić rokowań i wtedy powierzono sprawę o rozwiązanie kontraktu, oraz odebranie zadatku adwokatowi paryskiemu, p. Castenier. Dotychczas jednak sumy tej nie zdołano odebrać.

Drugi epizod dotyczy wydania zaliczenia inżynierowi amerykańskiemu, Niksonowi, $^3/_4$ sumy obstalunkowej przy zamówieniu 10 torpedowców z motorami gazolinowemi na sumę 640 tysięcy dolarów amerykańskich, t. j. 1,200,000 rb. Kontrakt zawarto we wrześniu 1904 r. Na wiosnę 1905 r. torpedowce przybyły do Sewastopola, ale uznano je za nieużyteczne. Torpedowce przewieziono do Petersburga i przerobiono na łodzie pobrzeżne po przeprowadzeniu przeróbek, na które zatrzymano z sumy obstalunkowej 14 tysięcy dolarów.

Wobec tych faktów zrozumiałe jest stanowisko obrońców Hurki, którzy nie mogą pojąć, dlaczego o taką „drobnostkę" prasa narobiła tyle hałasu. Istotnie afera Hurko-Lidwal jest jeszcze drobnostką w porównaniu z innemi tego rodzaju sprawami. (Dziennik Powszechny).

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Strzeżysława. Jutro Własty mira.

TEATR VICTORIA. Jutro „Karnawał w Warszawie", Danilewskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś ogólne zebranie farmaceutów, Południowa 20, o godz. 10 wieczorem.

KRONIKA.

Komisya wyborcza powiatowa. Łódzka powiatowa komisya pod przewodnictwem p. Antepowicza, powołana do spraw wyborczych do Dumy państwowej, podaje do wiadomości powszechnej, iż na mocy postanowienia tejże komisyi utworzone zostają w powiecie łódzkim cztery zjazdy powiatowych właścicieli ziemskich, mianowicie: pierwszy w gminie Bruss, obejmujący gminy Bruss, Chojny, Rąbień i Nowosolna, w których liczba prawyborców stanowi 393; drugi w Łodzi, obejmujący gminę Radogoszcz, a liczba prawyborców 557; trzeci w osadzie Aleksandrowie, obejmujący gminy Bełdów, Dzierzązna, Nakielnica, Lućmierz, Łagiewniki, Brużyca, Rszew, Puczniew i Babice z prawyborcami w liczbie 276; czwarty—w osadzie Tuszynie, obejmujący gminy Górki, Żeromin, Czarnocin, Brójce, Gospodarz i Wiskitno z prawyborcami w liczbie 327.

Ogólna tedy liczba prawyborców, biorących udział w zjazdach powiatowych wynosić będzie 1553.

Odznaczenia. Gubernator piotrkowski, rz. r. st. Essen, obdarzony został orderem św. Włodzimierza III klasy; gubernialny inspektor weterynaryi orderem św. Włodzimierza IV klasy; inspektor księgarń i drukarń, M. Lisiewicz, orderem św. Anny II klasy; pomocnik naczelnika powiatu łódzkiego, Raczyński i pomocnik komisarza IV cyrkułu policyjnego w Łodzi, Kribojedow, św. Stanisława III-ej klasy.

Rozszerzenie stacyi miejskiej telefonicznej. Dowiadujemy się, że roboty około rozszerzenia stacyi telefonów miejskich są w pełnym biegu. Ukończone, one zostaną za parę miesięcy.

Rozszerzenie stacyi, zaprowadzenie nowych komutatorów, oraz rozgałęzienie sieci telefonicznej, ma na celu powiększenie liczby abonentów. Dotychczas stacya obsługuje 1,000, a będzie mogła obsługiwać 1,800 abonentów.

Wysłanie robotników. W ubiegły poniedziałek, na mocy rozporządzenia czasowego generał-gubernatora piotrkowskiego, wysłano do miejsca pochodzenia 34 robotników fabryki Heinzla i Kunitzera w Widzewie bez prawa powrotu do Łodzi.

Statystyka postrzałów. Według statystyki postrzałów, prowadzonej przez Pogotowie ratunkowe, od dnia 28 listopada do dnia 28 grudnia liczba rannych od postrzałów była 73 zabitych 24. Z ogólnej liczby 97 rannych i zabitych od strzałów rewolwerowych wynosi $^7/_8$, zaś $^1/_8$ tej liczby od strzałów karabinowych.

Tyle statystyka Pogotowia; nie obejmuje ona wielu danych.

Stowarzyszenie rzeźników żydów. Gubernator piotrkowski zatwierdził ustawę Stowarzyszenia rzeźników żydów w Łodzi. Stowarzyszenie będzie miało na celu podniesienie poziomu kulturalnego członków oraz obronę ich interesów ekonomicznych.

Towarzystwo ubezpieczenia. Ministeryum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę Towarzystwa Wzajemnego Ubezpieczenia od ognia w Łodzi.

Echa zabójstwa. Zarząd Tow. akc. K. Scheiblera wyznaczył 4,000 rubli nagrody temu, który wykryje sprawców napadu i zabójstwa inżyniera Jana Ostaszewskiego i majstra tejże fabryki Jana Polkowskiego.

Ze straży ogniowej ochotniczej. Komendatura straży ogniowej ochotniczej została zawiadomioną, że wskutek bezrobocia w fabrykach Scheiblera i I. K. Poznańskiego oddziały V i VI nie mogą wyjeżdżać do pożarów.

Wysłanie robotników. W nocy z poniedziałku na wtorek w obrębie I-go cyrkułu aresztowano 76 robotników; w dniu dzisiejszym wysłani oni zostali do miejsca stałego zamieszkania.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami. Na ostatniem posiedzeniu zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami, pod przewodnictwem p. Fr. Krawczyka, załatwiono sprawy następujące: na sekretarza zarządu powołano p. T. Stanisza; w myśl § 18 ustawy zamianowano członkow w Sosnowcu pp. Młodkowskiego i Odermana członkami dożywotniemi.

Odczytano i przyjęto do wiadomości komunikat gubernatora kieleckiego za № 1425, polecający władzom policyjnym przestrzeganie przepisów obowiązujących przy przewozie inwentarza żywego. Uchwalono zakupić trzy pary siłochronów udoskonalonych nowego typu «Elastic» w celu wydania brandmajstrowi straży ogniowej miejskiej pułkownikowi Koczanowiczowi do wypróbowania. Postanowiono wydrukować «Rady i wskazówki przy zakładaniu sztucznych gniazd», opracowano przez wiceprezesa p. J. Grzybowskiego, mianowicie: 3000 egzemplarzy w rosyjskim, 60000 w polskim i 20000 w niemieckim języku. Przyjęto do wiadomości, wydane przez członków zarządu w Sosnowcu p. Młodkowskiego odezwy do mieszkańców Sosnowca w sprawie zapisywania się w poczet członków Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych, w celu rozpowszechnienia wśród dzieci idei Towarzystwa, oraz do fabrykantów i przemysłowców w Sosnowcu w celu nabywania wzorowych podków dla koni.

Rozważono wniosek p. Młodkowskiego, opiewający, iż w kolonii Konstantynów i Srodula, gminy Górna, pow. będzińskiego, rzeźnicy, tak chrześcianie jak i żydzi zajmują się ubojem zwierząt po domach, bez przestrzegania przepisów. W sprawie tej postanowiono zwrócić się do naczelnika tamtejszego powiatu o wydanie ponownie obostrzających przepisów.

Nowa taksa. Od dziś obowiązuje w rzeźni miejskiej nowa taksa za bicie bydła, trzody i jałowizny. Rzeźnicy na powyższą taksę zgodzić się nie chcą, wskutek czego wynikło nieporozumienie pomiędzy rzeźnikami a zarządem rzeźni. Rzeźnicy grożą ogólnem bezrobociem.

Aresztowania. Wczoraj o godz. 9 wieczorem aresztowano 35-letniego Antoniego Maciejczaka przy ulicy Widzewskiej № 163, robotnika fabryki Rosenblatta. Maciejczak podejrzany jest o zabójstwo Jana Janiszewskiego, dokonane w dniu 29 grudnia. Osadzono go w więzieniu.

— Wczoraj wieczorem patrol wojskowy na ulicy Przędzalnianej aresztował 16-letniego Franciszka Wróblewskiego (zamieszkałego na ul. Targowej № 23). Przy aresztowanym znaleziono braning.

Napady na sklepy monopolowe. Dziś, o g. 9 rano przy ul. Cegielnianej № 12, do sklepu monopolowego № 231 weszło trzech ludzi, w tymże czasie do mieszkania weszło dwóch ludzi. Przybyli od zarządzającej sklepem Janiny Budkiewicz i jej pomocnicy Maryanny Kowalskiej pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Wystraszone kobiety nie stawiły oporu, pozwoliły na zrewidowanie szuflad w mieszkaniu, skąd napastnicy zabrali 170 rub., a z szuflady w bufecie zabrali dzisiejszy targ około 10 rb., poczem odeszli.

Zawiadomiona o powyższem policya przybyła na miejsce wraz z kozakami.

— Wczoraj, o godz. 7 i pół wieczorem do sklepu monopolowego № 234 na rogu ulicy Długiej i Benedykta № 71 wtargnęło 4 ludzi uzbrojonych w rewolwery. W sklepie znajdowały się wówczas zarządzająca Janina Szutska wraz z siostrą Stefanią. Pod groźbą rewolwerów wystraszone kobiety zmuszone były zachować się biernie. Bandyci zrabowali z kasy sklepowej 100 rb. pochodzących z targu. Prócz gotówki bandyci zabrali kilka butelek z wódką. Rabusie nie strzelali. Umknęli oni bezkarnie.

Strzały do pogrzebu. Wczoraj znowu strzelano do orszaku pogrzebowego!

Odprowadzano zwłoki ś. p. Tomasza Jędrzejczaka na rogu ulicy Zarzewskiej, gdy skręcał pogrzeb, rozległy się strzały. Zabite 2 osoby, rannych kilka.

Szczegóły o tym oburzającym wypadku podamy jutro, a to dla tego, że musimy sprawdzić najróżnorodniejsze pogłoski, krążące po mieście, sprawdzenie których na razie jest niemożliwem.

Pogotowie w opałach. Wczoraj wieczorem o godzinia 5-ej Pogotowie zawezwane zostało do Szczepana Łuczaka na ulicę Spacerową pod № 19 na Bałuty. Gdy po zabraniu ciężko ranionego do karetki, w celu zawiezienia go do szpitala Poznańskich, karetka przebiegała w pełnym biegu ulicę Młynarską, zgraja wyrostków do lat 20 zaczęła wrzeszczeć «stać!» a gdy na razie woźnica ich dyspozycyi nie usłuchał, zaczęto dawać w kierunku karetki strzały rewolwerowe salwami. Lekarze, siedzący wewnątrz (a było ich dwóch), widząc niebezpieczeństwo, zatrzymali karetkę. Natychmiast drzwiczki z trzeskiem się otwarły i do wewnątrz wpadło dwóch mężczyzn z rewolwerami; jednemu z lekarzy przyłożyli rewolwer do twarzy i kazali podać sobie nazwisko ranionego. Karetką jechała siostra umierającego. Ci, co stali na ulicy, krzyczeli: «Strzelić w łeb babie!» Po kilku minutach pertraktacyi, napastnicy karetkę opuścili.

Ohydne zdziczenie obyczajów!

Znaczna kradzież. Przy ulicy Średniej № 12, ze sklepu Juliana Kozłowskiego skradziono różnego towaru wartości około 3,000 rub.

Napady i strzały. W ciągu ostatnich dwóch dni dokonano znów szeregu zuchwałych napadów bądź to w mieszkaniach prywatnych, bądź też na ulicach, oraz postrzałów z rewolwerów, od któ-

rych padło ofiarą kilka osób, przeważnie ze sfery robotniczej.

W ubiegły poniedziałek, około godziny 4 po południu, do mieszkania Bolesława Rejbardta, robotnika fabrycznego przy ulicy Przejazd nr. 42, wpadło trzech ludzi, uzbrojonych w rewolwery. Jeden z nich, jak twierdzi szwagier Rejbardta, dał kilka strzałów i zranił śmiertelnie w szyję i lewą rękę. Sprawcy napadu zbiegli. Do rannego wezwano Pogotowie. W ciężkim stanie zdrowia Rejbardta odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża.

Tegoż dnia, o godz. 7 i pół wieczorem, do mieszkania Jadwigi Witkowskiej, przy ulicy Łagiewnickiej nr. 28, żony kowala, w wieku lat 52, podczas nieobecności męża wtargnęło trzech ludzi, którzy dali strzały rewolwerowe; kule ugodziły w piersi. Do rannej wezwano Pogotowie. Po opatrunku, na żądanie rodziny, Witkowską pozostawiono w mieszkaniu.

W poniedziałek, o godz. 9 wieczorem, na ul. Wierzbowej nr. 14 ślusarz, Bolesław Biller, został napadnięty przez nieznanych ludzi, którzy zadali mu ciężkie rany ostrem narzędziem w głowę. Billerowi udzieliło pomocy Pogotowie ratunkowe w mieszkaniu.

Wczoraj, o godz. 9 wieczorem, na ul. Aleksandrowskiej około domu nr. 89, robotnik fabryczny, Wacław Ogrodowczyk, zamieszkały przy ul. Borysia nr. 27), został napadnięty i postrzelony kulą rewolwerową w krzyż. Po opatrunku, udzielonym przez lekarza Pogotowia, Ogrodowczyk odwieziony został w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

Wczoraj, o godz. 4 po poł. na ul. Przędzalnianej przed domem nr. 84, robotnik, Leopold Końca, zamieszkały przy ul. Borysa nr. 5, został napadnięty i postrzelony w prawą nogą. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, pozostawiło chorego na miejscu.

Wczoraj, o g. 5 po poł., na ul. Spacerowej około domu nr. 19 (Bałuty), napadnięty został robotnik fabryczny, 20-letni Szczepan Łuczak. Postrzelony on został w szyję na wylot. Pogotowie znalazło go w ciężkim stanie zdrowia i odwoziło do szpitala Poznańskich. O napadzie na Pogotowie szczegóły znajdą czytelnicy w innej rubryce.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem na ul. Drewnowskiej, przed domem № 52 na 21-letniego robotnika fabrycznego Antoniego Piladę i 18-letniego Józefa Bartosiaka, napadło 6 ludzi i dało strzały z rewolwerów. Obaj są ciężko ranni. Pogotowie odwiozło rannych do szpitala fabrycznego Poznańskich.

— Wczoraj, o godzinie 8 wieczorem, na ul. Zawadzkiej № 40 (Bałuty) na 23-letniego szewca, Teodora Zambrzyckiego, napadło dwóch ludzi i raniło ciężko strzałami rewolwerowemi. Rannego lekarz Pogotowia odwiózł do szpitala małżonków Poznańskich.

— Wczoraj o godz. 9 wieczorem do mieszkania wdowy, 57-letniej Jadwigi Płotka, przy ul. Senatorskiej № 15, wpadło 10 ludzi, którzy dali strzały z rewolweru. Ciężko ranną w ramię i nogę, Płotkę odwieziono do szpitala akc. Towarz. K. Scheiblera.

— Wczoraj o godz. 9 i pół wieczorem, do mieszkania Antoniego Tasarskiego, przy ul. Pańskiej № 46, wpadło 2 ludzi, którzy dali strzały z rewolweru. Tasarski został ciężko raniony. Odwiozło go Pogotowie do szpitala.

— Wczoraj na ulicy Łowickiej napadnięty został i raniony kulami rewolwerowemi Leopold Koner, lat 25 (zamieszkały na ulicy Częstochowskiej № 8). Rannego Pogotowie po opatrunku odwiozło do mieszkania.

— Wczoraj o godzinie 10 i pół wieczorem, na rogu ulic Zarzewskiej i Grabowej, na 18-letniego Józefa Gellerta, robotnika fabryki Frejdenberga (zamieszkały na Zarzewskiej № 66) napadło 5 ludzi i dało kilka strzałów z rewolweru. Ciężko rannego odwiozło Pogotowie do szpitala św. Aleksandra. Jednocześnie postrzelono 5-letniego Alfonsa Katosza, syna robotnika, zamieszkałego na ul. Zarzewskiej № 64. Pogotowie odwiozło go do mieszkania.

— Wczoraj o godz. 10 wieczorem, na ulicy Słowiańskiej, naprzeciw domu № 5, napadło 12-tu ludzi uzbrojonych w rewolwery na przechodzących 18-letniego Maryana Woźniaka, robotnika fabryki akc. tow. K. Scheiblera (zamieszkałego przy ul. Słowiańskiej № 25) oraz dwóch jego towarzyszów Kowalczyka i Drożniaka. Dali oni kilka strzałów rewolwerowych, od których zabity został Woźniak; zaś Kawalczyk ciężko raniony. Drożniak wyszedł bez szwanku. Kowalczyka Pogotowie odwiozło do szpitala.

— W poniedziałek o godzinie 6-ej wieczorem, przy zbiegu ulic Niecałej i Szkolnej został zabity wystrzałami z rewolweru 20-letni Stanisław Wilmański, robotnik fabryki Birnbauma. Ciało zabitego zabrali rodzice do domu № 5 na Bałuckim Rynku.

— O godzinie 7-ej wieczorem przy ul. Drewnowskiej przed domem № 46 wystrzałem z rewolweru został zabity szewc, 18-letni Jan Tif, zamieszkały przy ulicy Rybnej № 13.

— W poniedziałek o godzinie 6-ej wieczorem przy ulicy Drewnowskiej № 36, kiedy wychodził z mieszkania zamieszkały w tymże domu robotnik z oddziału tkackiego fabryki Poznańskiego, 18-letni Bolesław Szcześniak, został na korytarzu zabity wystrzałami z rewolwerów. Dwie kule ugodziły go w piersi z prawej strony, jedna w głowę i jedna w łokieć prawej ręki. Szcześniak padł trupem na miejscu. Sprawcy napadu zbiegli.

(Lista ta nie kompletna).

Nagły zgon. W ubiegły poniedziałek, o godz. 11 wieczorem podczas pełnienia służby zmarł urzędnik telegrafu oddziału łódzkiego Mikołaj Runow, w wieku lat 32.

Zmarły oddawna dotknięty był chorobą piersiową.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu ostatnich dwóch dni uległo czterech mężczyzn i trzy kobiety, z których dwie osoby odwiezione zostały do szpitalai, reszta, po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarzy Pogotowia, pozostawiono na miejscu.

OFIARY.

Na kościoły obrabowane przez maryawitów w Strykowie i w Dobrej.

Zebrane przez Antoniego Klatkowskiego w centralnej fabryce akc. Tow. K. Scheiblera z oddziałów: mechanicznego, przędzalni i tkalni 38 rb. 61½ kop., złożyli następujący:

Kaucz 20 kop., Arendarski 50 k., Styczyński 15 k., Karbowski 10 k., Witosławski 20 k., Piasecki 10 kop., Benduch 15 k., Falkenberg 5 k., Kokot 50 k. Błoński 20 kop., Zagurewicz 1 rb., Rogoziński 50 k., Śniegocki 50 k., Mianowski 50 k., Witosławski 25 kop., Jonczyk 30 kop., Owczarek 5 k., A. Klebsz 50 k., Gluba 15 k., Balcar 20 k., Wilczyński 22 kop., Wagner 10 k., Issler 50 k., Tomczak 15 k., Timciorek 20 k., Kamiński 40 k., Wojda 10 k., Malinowski 5 k., Wróbel 10 k., K. 3 kop., Kubiak 30 k., Woser 20 k., Olczak 10 k., Miller 10 k., Neweta 15 k., Zieliński 20 k., Cieślak 15 k., Słabin 5 k., Opińska 2 k., Belska 5 k., Gudwiczka 3 k., P. W. 7 k., Raszewska 10 k., Kowalska 6 k., Gałdzińska 10 kop., Eltner 5 k., Galecki 10 k., Piłatowski 20 k., Owczarek 2 kop., Gałecki 4 kop., Czitarek 4 k., Tomczak 20 kop., Lewy 10 k., Herbs 50 k., Bekalasz 10 k., Wikorowski 3 kop., Maj 10 k., Grabin 10 k., Stanisława 2 k., Głowińska 5 k., Jaudar 3 k. Karasińska ½ k., Idzikowska 5 kop., Podlaska 10 k., Robert 10 k., Kleiman 10 kop., Inert 5 k., Majzner 10 k., Olszewski 8 k., Ubinski 15 k., Miller 10 k., Bednarek 3 k., Tomaszewski 4 k., Kyniecki 5 kop., Szewczyk 5 k., Cianciara 11 k., Nowicki 3 k., Gielski 15 k., Bużyński 10 k., Brodel 2 k., Wojtch 2 k., Wretman 2 kop., Walwowski 15 k., Dobrowolska 5 k., Szczepczyk 15 kop., Grodzińska 10 k., Korona 10 kop., Wilczarek 10 k., Rogaczka 10 k., Aniera 10 k., Kubiak 10 kop., Kulas 15 k., A. P. 15 k., Becker 20 k., Gabara 5 kop., Ubańska 15 k., Kubiak 15 k., Wiktorowski 20 k., Poslewicz 10 k. Katucki 5 k., Pawłowski 5 k., Banasz 10 kop., Kijewska 5 k., Heize 3 kop., Małecka 5 kop., Mańska 10 k., Bączyńska 5 k., Holl 3 k., Florek 5 kop., Firkier 3 kop., Jagielska 10 k., Jaruszewska 15 kop., Fijałkowski 10 kop., Krigassewicz 2 k., Bastara 5 kop., Stasiak 5 k., Chmielecka 4 k., Piasecka 15 k., Wiśniewska 20 k., Groszczyńska 2 kop., Buchalska 3 k., Kival 5 kop., Kunczak 5 k., Krencias 5 k., Gawirowicz 2 kop., Arkowicz 20 k., Matus 2 k., Izgalski 5 k., Szych 10 k., Busz 3 kop., Kola 4 kop., Jurczyk 10 kop., Kosakowski 5 kop., Klima 2 k., Gałecka 20 k., Marciniak 5 kop., Walczak 3 k., Riss 12 k., Kolasińska 15 k., Piska 5 k., Kleszcz 5 k., Demińska 10 kop., Sapkasko 5 k., Kencka 10 kop., Czerniak 10 k., Tomaszewski 10 kop., Chojnacki 10 k., Formanek 20 k., Sęk 10 k., F. Ł. 20 k., C. 10 k., R. 10 k., Sławińska 10 k., bezimiennie 10 k., Walerya 20 kop., bezimiennie 5 k.. W. 5 k., bezimiennie 5 kop., I. K. 15 k., bezimiennie 5 k., Jurdzińska 20 k., Terke 5 kop., Nitsze 15 k., Bernt 5 k., Wróblewska 10 kop., Załaga 10 k., W. I. 10 k., N. I. 10 k., P. 10 k., Pusz 10 kop., O. 5 k., K. S. 20 k., B. 10 k., Pytkowska 9 k., Elemita 5 k., Wisko 5 k., Grzdelska 5 k., Grabska 5 k., Babic 15 k., M. P. 5 kop., Osłowy 5 k., Małek 5 kop., N. 5 k., N. 5 kop., Kusiak 5 k., Matusiak 10 k., Ginter 10 kop., N. 5 k., Luciejewska 20 k., Rybczyńska 10 k., Wagner 10 k., Talar 20 k., Ester 5 k., Białek 6 kop., Raga 5 k., Sławińska 10 kop., Kupnik 10 k., Urbańska 15 kop., Kasprzak 15 k., Adamska 2 k., Kulesza 10 k., Sannert 10 k., Tłokińska 5 k., Jabłońska 15 k., Balcar 20 k., Gać 20 k., Solecka 10 k., Brzeska...ńska 14 kop., Nowicka 10 k., Komerska 5 k., Kef 5 k., Szieszko 10 k., Miślinowa 10 kop., Niedźwiedzka 15 k.. Skrzypek 12 k., Rutkowska 9 k., Hojnacka 5 k., K. K. 60 kop., F. A. 30 kop., Wróblewska 15 k., M. Łop. 15 k., Z. Ł. 20 k. Lebt 5 k., Roznowska 1 rb., Fronczak 10 k., Szymańska 5 kop., Władysława 15 k., Gerowska 10 k., Salen 10 k., Bernstein 10 k., B. 5 k., Pjanowska 15 k., Dlipska 5 k., bezimiennie 20 k., Pianowska 10 k., Leszczyńska 50 k., Ossowska 3 kop., Wołowski 15 k., Süss 10 k., Steiner 15 kop., Kicińska 30 k., Wróblewska 30 k., T. K. 20 k., Hiler 10 k. Beleta 15 k., Reszke 10 k., Seidel 15 kop., K. 15 k., M. H. 15 kop., M. N. 15 kop., Hartwig 15 k., Pusiak 15 k., Michalska 20 k., Polewa 30 k., Nitsche 10 kop., Kosielowa 5 k., Gluba 10 k., Pr. 10 k., Chojnacka 10 k., Silkowska 5 k., Chojnacka 10 k., Osińska 10 k., Szymkowska 10 k., Klin 5 kop., Kołodziecka 6 k., Chojnacka 8 k., Kijańska 5 k., Dąbrowska 20 k., Markowicz 20 k., Gustecka 5 k., Walańska 15 k., Sadowska 10 kop., R. Mikas 50 k., Krakowska 5 k., Swoboda 5 k., Sikorska 10 k., Waszczak 20 k., Namesłowska 15 kop., Glazek 3 k., Trzozowska 5 k., Balcerska 4 k.. Banasiak 20 kop., Grossman 15 k., Kwiatkowska 5 k., Wróbel 5 k., Walene 10 k., Majewska 5 k., Piątkiewicz 10 k., Ulas 10 k., Gawroński 15 k., Krauze 50 k., R. 20 k., S. Ł. 10 kop., M. Ł. 15 k., Lessel 15 kop., Klatkowski 30 k., Tokarski 15 k., Banaczek 40 k., M. L. 7 kop., Lewandowski 10 k.

Na szkołę rzemiosł.

Sekcya Techniczna w Łodzi, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Ostaszewskiego, 10 rb.

Na Macierz Szkolną.

Sekcya Techniczna w Łodzi, zamiast wieńca n trumnę ś. p. Jana Ostaszewskiego, 15 rb. i Paweł Hol 5 rubli.

Zamiast powinszowań noworocznych.

Na szkołę rzemiosł.

Karol Somya 5 rb. — Adolf Gorne 1 rb. — Emilja Horstowa 1 rb. — Dr. Rokicki z żoną 3 rb. — Izabela i Karol Alart 1 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazyum polskiego.

Wiktorostwo Mi 1 rb. — Dr. Józef Koliński z żoną 5 rubli. — Aleksander i Antonina Nowiccy 1 rb.

Na Macierz Szkolną.

Firma M. Łaski i M. Nitocki 3 rb. — Stanisław Szerszeński 1 rb. — Konstanty Walta 1 rb. — Konstanty Walta 1 rb. — Niedźwiedzki S-ka 3 rb. — Ludwikostwo Meylertowie 3 rb. — Zygmunt Jurakowski 2 rb.

Dla najbiedniejszych.

Józef Słoboszewicz 1 rb. — Urbanowscy 1 rb.

Na komitet przeciwżebraczy.

I. Łabudzińscy 2 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Z. Wajnert 3 rb.

Józef i Wacława Lochmanowiczowie 3 rb.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Dla lepszego wypróbowania sensacyjnej sztuki Maksyma Gorkiego p. t. «Mieszczanie» w repertuarze widowisk teatralnych musiała zajść zmiana.

Dziś widowiska będą zawieszone.

Jutro zaś wieczorem w teatrze Victoria odegranym zostanie «Karnawał w Warszawie», wodewil C. Danielewskiego.

Premierę «Mieszczan» wyznaczono na sobotę wieczorem w teatrze Victoria.

W próbach oprócz «Mieszczan» «Obrona Częstochowy», Juliana z Poradowa, która po raz pierwszy wznowioną zostanie w teatrze Wielkim po południu w nadchodzącą niedzielę.

Koncerty Filharmonii. Zapowiedziane na poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia dwa wielkie koncerty orkiestry Filharmonii warszawskiej wzbudzają w kołach miłośników muzyki szczere zaiteresowanie, zwłaszcza wobec tego, że w koncertach przyjmie udział jeden z najwybitniejszych skrzypków, solista Tornberg z Kopenhagi, który następnie wystąpi w Warszawie z własnym koncertem. Zwracamy przytem uwagę, że ceny niemal wszystkich biletów są zredukowane, droższe o 50 kop., tańsze zaś o 20 kop. Wobec tego można się spodziewać, że teatr Wielki przez obydwa wieczory zapełni się publicznością.

Z „Liry“. W poniedziałek, dnia 31 grudnia, w lokalu «Liry» (Nawrot 38) odbyła się wieczornica na zakończenie starego roku. O godzinie 8 wieczorem rozpoczął się popis mandolinistów pod batutą miłośnika muzyki, p. Korotkiewicza. Po mandolinistach rozpoczęły się śpiewy solowe, deklamacye i śpiewy chóralne. Całość wypadła dobrze, a licznie zebrani goście nie szczędzili oklasków wykonawcom. O godz. 11 rozpoczęto tańce. O północy Nowy Rok powitano polonezem, a gdy wszyscy przeszli do drugiej sali, prezes «Liry», p. Wacław Morsztynkiewicz, przemówił do zebra-

nych. Po przemówieniu prezesa, chór męzki pod batutą dyrektora, p. Tadeusza Joteyki, odśpiewał pare pieśni powitalnych, za co został nagrodzony gromkiemi okłaskami. Tańce trwały do rana. Nastrój był bardzo serdeczny. Gości i członków «Liry» zebrała się taka ilość, że w dość obszernym lokalu nie mogli się pomieścić.

* Nowe pismo.

Na początku nowego 1907 roku powstaje w Warszawie szkoła zawodowa pod nazwą «Warszawska Szkoła Fotograficzna». Zadaniem szkoły będzie szerzyć w naszym świecie fotograficznym wysoką kulturę estetyczną i sumienne, oparte na postępach nauki i doświadczeniach praktycznych uświadomienie techniczne, aby w ten sposób przyłożyć jedną jeszcze cegiełkę do kulturalnego odbudowania naszej ojczyzny.

Szkoła mieści się na ul. Foksal № 15 m. 12. Zapewniony jest współudział w pracy profesorskiej najwybitniejszych fotografów - teoretyków, artystów-amatorów i zawodowców, a mianowicie pp. Lebiedzińskiego, Szałay'a, profesorów: Weyberga, Tolwińskiego, Łukasza Dobrzańskiego, Milewskiego, Golczówny, Wojdyny i innych. Kierownictwo artystyczne biorą na siebie profesorowie z warszawskiej szkoły sztuk pięknych. «Warszawska Szkoła Fotograficzna» urządza kursy roczne dla tych, co zupełnie chcą się poświęcić fotografii, miesięczne elementarne dla amatorów, wieczorne uzupełniające dla amatorów i zawodowców, niedzielne dla uczniów ze szkół i kursy przez korespondencyę dla zawodowców i amatorów na prowincyi.

Wykładaną będzie: 1) teorya fotografii, 2) chemia i fizyka, 3) zasady estetyki i studya artystycznej kompozycyi pejzażowej, portretowej i t. d., 4) historya sztuki, 5) lekcye rysunków, 6) okazy i instrukcye praktyczne, 7) fotografia dokumentarna naukowa: astrofotografia mikrofotografia i t. d.

Zapisy są przyjmowane w dnie powszednie od godz. 1 do 3 i od 6 do 8, a w niedziele od 11 do 1 w południe.

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej i własne.

Petersburg, 31 grudnia. W dniu 14 b m. będą ogłoszone nowe listy członków Rady państwa z nominacyi, wyznaczonych do zasiadania w Radzie. Mandaty członków Rady państwa z wyborów pozostają nadal w swej mocy.

Petersburg, 31 grudnia. Gubernator petersburski wydał polecenie, aby z okazyi świąt Bożego Narodzenia wszystkim aresztowanym za naruszenie postanowień obowiązujących, zmniejszono termin aresztu o $^1/_3$. Ci, którzy na mocy tego rozporządzenia mogą być wypuszczeni, powinni być uwolnieni w wigilię Bożego Narodzenia.

Petersburg, 31 grudnia. Komisya do rozpoznania pretensyj do skarbu z powodu wojny rosyjsko-japońskiej, zatwierdziła tabelę najwyższych zapomóg, z uwzględnieniem położenia służbowego i społecznego petentów. Dla oficerów armii i marynarki oraz wyższych urzędników marynarki najwyższa norma zapomogi wynosi 1,600 rub., dla urzędników kolei wschodnio-chińskiej i osób pracujących w biurach rządowych na Dalekim Wschodzie 1,600 rub., dla szeregowców 80 rub., dla rzemieślników portowych i niższych oficyalistów 150 rub. Pretensye pozostałych petentów będą rozpoznane każda osobno.

Petersburg, 31 grudnia. Zamieszczona w dziennikach pogłoska, że minister marynarki, Birilew, opuszcza swe stanowisko, pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Petersburg, 31 grudnia. Ministeryum skarbu uznało za możliwe wyasygnować głównemu zarządowi urządzenia rolnego i rolnictwa w r. 1907 na kolonizacyę włościan 11 milionów rub. i na urządzenia rolne włościan około 4 mil. rub.

Petersburg, 31 grudnia. Ministeryum handlu opracowało na nowo projekt prawa o emigracyi, z uwzględnieniem wskazówek zasiadającej w październiku komisyi. Projekt ten na początku 1907 roku będzie na nowo rozważany w specyalnej komisyi, złożonej z przedstawicieli różnych ministeryów, poczem będzie złożony instytucyom prawodawczym.

Petersburg, 31 grudnia. Na zjeździe w sprawie robotniczej przemysłowcy oświadczyli, że są gotowi wziąć na siebie wszystkie wydatki, związane z pomocą lekarską dla robotników, lecz z warunkiem, aby pomoc ta zorganizowana została przez kasy szpitalne, t. j. oddaną została pod zarząd samych robotników, gdyż tylko tą drogą można uniknąć ich niezadowolenia. Ci, którzy zechcą, będą mogli pozostać przy dotychczasowej organizacyi. Wysokość składek będzie oznaczona stosownie do rzeczywistych kosztów kuracyi.

Petersburg, 31 grudnia. W «Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych» jutro będzie ogłoszone rozporządzenie o przedłużeniu ochrony wzmocnionej w gub. wiackiej i niższo-nowogrodzkiej.

Petersburg, 31 grudnia. Skarga apelacyjna Komisarzewskiej na wyrok wołączonych departamentów senatu, który odmówił zasądzenia od pomocnika naczelnika miasta, Wendorfa, 1,320 rub. za zdjęcie z repertuaru sztuki Gorkiego «Letnicy», pozostawiona została bez skutku.

Petersburg, 31 grudnia. Gubernator skazał na 1,000 rub. grzywien b. posła do Dumy, profesora instytutu politechnicznego Lemszakowa, za wydrukowanie i rozpowszechnianie odezwy partyi kadetów.

Petersburg, 1 stycznia. (Urzędownie). Ministeryum spraw wewnętrznych 30 grudnia r. z. rozesłało gubernatorom telegrafem następujący cyrkularz:

„Ukazem Senatu rządzącego z dnia 29-go grudnia r. z. nr. 299 wyjaśniono, że nie podlegają wniesieniu do list prawyborczych w charakterze prawyborców i nie mogą uczestniczyć w wyborach zgodnie z art. 31 i 33 ustawy wyborczej do Dumy państwowej z cenzusu mieszkaniowego, osoby, co do których zostanie ustalonem, że najmując na swoje nazwisko mieszkanie, w istocie rzeczy nie mieszkali w niem w danym roku, choćby z czasowemi przerwami w ciągu ostatniego roku.

Zakomunikujcie panowie o tem wyjaśnieniu odnośnym instytucyom w celu odpowiedniego poprawienia list prawyborczych i wyjaśnijcie im jednocześnie, że pod wspomnianemi czasowemi przerwami zgodnie z Ukazem Senatu 1906 roku nr. 46 nie należy rozumieć krótkoterminowych wyjazdów np. w celu spełnienia poleceń służbowych, wyjazdów w interesach handlowych nie wymagających opuszczenia miasta, jako z miejsca stałego zamieszkania i że osoby przed wyborami opuszczające dane miasto, jako miejsce stałego swego pobytu z powodu przeniesienia ich na służbę do innego miasta lub jak adwokaci przysięgli do innego okręgu, chociażby zajmowali dawne mieszkania udziału w wyborach przyjmować nie mogą.

Petersburg, 1 stycznia. Na naradzie w kwestyi robotniczej przy obradach o najmie jako obrońcy robotników wystąpili przemysłowcy petersburscy. Podług projektu ministeryum, robotnika uprzedza się o rozwiązanie umowy na trzy dni a przy kontrakcie najmu na dwa tygodnie przed jego wpływem. Zdaniem przemysłowców związek robotników dzielnie broni cel praw i niema potrzeby wprowadzania dalszej opieki. W prawie należy przeprowadzić zasadę zupełnego równouprawnienia obu stron. Zawieranie kontraktów najmu winno być swobodne. Do umowy o najmie winna być włączona wzajemna odpowiedzialność stron w razie zerwania jej przed terminem. Ustawienie zaś terminu należy pozostawić wzajemnemu porozumieniu się stron nie zas prawu.

Decyzja na razie nie zapadła.

Petersburg, 1 stycznia. Urząd miejski do spraw stowarzyszeń pozwolił na zaregestrowanie klubu postępowej partyi kobiecej, dążącej do równouprawnienia kobiet i podniesienia ich oświaty. Członkami klubu mogą być tylko kobiety. Postanowiono zamknąć stowarzyszenie «Wiedza i siła».—Komitetowi pomocy robotników petersburskich odmówiono registracyi; zarejestrowano przez urzędy gubernialne związki profesyonalne robotników produkcyi papieru i robotników przedsiębiorstw oświetlających.

Petersburg 1 stycznia. Podług danych referatu o wyborach do Dumy, 31 grudnia pozostało do opublikowania 14 list powiatowych i miejskich prawyborców.

Petersburg, 1 stycznia. Podług danych Banku państwa, znajduje się w sztabach, monetach i asygnacyach złota 839 milionów, zagranicą 360 milionów; w banknotach w kasie Banku mil.; srebra 38,7 mil. Banknotów drobnych 18,6 mil. Banknotów w kursie za 1,280 milionów.

Petersburg, 1 stycznia. Redaktor «Ruskoj Gazety», Duczyńskij, przez izbę sądową skazany został z art. 129 na 1½ roku osadzenia w twierdzy.

Petersburg, 1 stycznia. W «Zbiorze praw» ogłoszono ustawę kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych w dziesięciu guberniach Królestwa Polskiego.

Petersburg, 1 stycznia Rosyjska partya monarchiczna na zebraniu 30 grudnia w Moskwie zapowiada upadek rosyjskiego przemysłu i handlu wskutek otwarcia wrzekomo w czasach ostatnich rosyjsko-tureckiej granicy dla towarów zagranicznych po daleko niższej taryfie niż na granicy zachodniej. W rzeczywistości nic podobnego nie zaszło. Daleko niższa taryfa na granicy rosyjsko-tureckiej istnieje od 1831 r. W roku zaś bieżącym od 14 marca cła na granicy tureckiej przeciwnie powiększono w stosunku np. dla wyrobów bawełnianych od rb. 1 do 15 rb. za pud.

Znaczna ilość towarów zamiast istniejącego pięcioprocentowego cła opłaca cła podług taryfy europejskiej.

Petersburg, 1 stycznia. Rozkazem Najwyższym wykreślono z list Najwyższego Dworu szambelana Dworu Jego Cesarskiej Mości księcia Pawła Dołgorukowa.

Petersburg, 1 stycznia. Z postanowienia synodu na podstawie statutów o Rodzinie Cesarskiej Najwyżej zatwierdzonych 15 (28) listopada r. z. małżeństwo Księcia Jerzego Maksymilianowicza Romanowskiego księcia Luchtenberskiego z Jej Cesarską Wysokością księżną Anastazyą Mikołajówną Romanowską, księżniczką Leichtenberską, zostało rozwiązane.

Petersburg, 1 grudnia. Na najpoddaniejszym adresie rady zjednoczonych stowarzyszeń szlacheckich 31 gubernij z powodu postanowienia deputatów szlachty gub. kostromskiej o przyjęciu do swego grona szlachty, wyłączonej przez swoje zebrania szlacheckie za podpisanie odezwy wyborskiej, Najjaśniejszemu Cesarzowi podobało się własnoręcznie nakreślić: „W zupełności wierząc w starodawną wierność szlachty rosyjskiej i podzielając wyżej wskazane jej poglądy, dziękuję radzie za wynurzone przez nią uczucia".

W najpoddaniejszym adresie rada wyraża zdumienie i żal z powodu postanowień kostromskiego zebrania szlachty, przyjmującej do swego grona osoby, które podpisały haniebny akt. Szlachta zawsze uważała za honor służbę dla ojczyzny na polu walki, i oddaje na ofiarę ojczyźnie swoje majątki. Tak myśleli i w Kostromie w tych dniach, kiedy dłoń w dłoń szlachcic i włościanin, wyruszyli z Niżniego do rot prawosławnych, by uwolnić Rosyę od wroga i powołać na Tron szlachcica kostromskiego, Michała Romanowicza. Obecnie kostromskie zebranie deputatów szlachty nie uważa za hańbę, by w otwartej odezwie wzywać naród do odmowy płacenia podatków Państwu i dania rekruta.

Ta odezwa do jawnego powstania mianuje się przez zebranie deputatów kostromskich jedynie krokiem błędnym.

Szlachta wszechrosyjska z uznaniem głębokiego niezadowolenia jednomyślnie piętnuje odezwę wyborską i jej twórców. Szlachta żywi jeszcze nadzieję, że zwyczajne zebranie szlachty gub. kostromskiej uzna postanowienie rady zebrania deputatów li tylko za błędny i nieobmyślony dostatecznie krok i nie potwierdzi jej przez swoją aprobatę.

Petersburg, 1 stycznia. W „Zbiorze praw" jutro będzie ogłoszony Ukaz o przedłużeniu terminu ochrony wzmocnionej w gub. wiatskiej i niżgorodzkiej.

Petersburg, 1 stycznia. Rada lekarska wyjaśniła, iż temperatura w zakładzie naukowym przed rozpoczęciem lekcyi w salach rekreacyjnych i jadalniach winna wynosić niemniej nad 14 i nie więcej nad 15 stopni. Temperatura w sypialniach starszych wychowańców może być obniżoną do 13 stopni.

Odesa, 1 stycznia. O godzinie 11 wieczorem grupa młodych ludzi w czapkach majtków usiłowała wysadzić w powietrze parostatek «Grigorij», zafrachtowany przez towarzystwo rosyjskie, stojący w porcie. Jeden z nich trzymał przedmiot okrągły. Służba parostatku wszczęła

alarm, wskutek czego rozpoczęła się strzelanina. Ranny stróż nocny. Napastnicy uciekli i unieśli ze sobą rannego towarzysza. Wszystkim udało się zbiedz. Na brzegu znaleziono maszynę piekielną i mnóstwo materyj wybuchowych.

Odesa, 1 stycznia. Wyjaśniło się, że jednocześnie z napadem na parostatek «Grigorij» przygotowano podpalenie na bulwarze i wysadzenie w powietrze parostatku «Królowa Olga». Napastnicy zbiegli.

Moskwa, 31 grudnia. W sprawie Fiedlera wczoraj ukończono przesłuchiwanie świadków. Większość podsądnych zrzekła się ostatniego słowa. Wydziałowi izby sądowej postawiono 95 pytań. Wyrok będzie wydany 3 stycznia o godzinie 12 w południe.

Kercz, 31 grudnia. Zapadł wyrok w sprawie o pogrom żydów. Mosaksudi i trzech innych innych podsądnych skazano na pozbawienie praw i $2^1/_2$ roku oddziałów aresztanckich, pozostałych na zamknięcie w oddziałach aresztanckich na czas od 2—12 miesięcy. Kilku podsądnych pozostawiono na wolności za kaucyą. Obrońca podsądnych, Bobriszczew-Puszkin, podał skargę kasacyjną. Akcyę cywilną odrzucono.

Tyflis, 1 stycznia. Dowódca erywańskiego pułku lejb-grenadyerów w odpowiedzi na depeszę, podaną zgodnie z prośbą szeregowców uwolnionych do rezerwy, otrzymał od Najjaśniejszego Cesarza telegram: „Zakomunikuj Pan szeregowcom, wychodzącym do rezerwy, serdeczne moje podziękowanie za wyrażone przez nich uczucia i zapewnij ich o mojem zaufaniu, iż w domu pozostaną oni wiernymi sługami Tronu i ojczyzny".

Tyflis, 1 stycznia. Aresztowano byłych wspólników duchownego Brichiniczewa w wydawnictwie zabronionego obecnie dziennika „Wstańcie śpiący Rostowskij i Sinkiewicz", wówczas, gdy w drukarni odlewali matryce steoretypu. Odebrano matryce z treścią przeciwrządowego artykułu. Przy rewizyi w mieszkaniu aresztowanych znaleziono mnóstwo broszur, odezw i korespondencyi o charakterze przeciwrządowym. W Kutaisie i innych miejscowościach spadł duży grad wielkości jaja gołębiego.

Charków, 1 stycznia. Wszystkich robotników fabryki Helfenchela, w której w tych dniach spełniono zamach na życie jej dyrektora — uwolniono.

Kazań, 1 stycznia. Nieznani ludzie wtargnęli do składów Hanijewa w celu ograbienia kasy. Na krzyk subjektów i gospodarza nadbiegli sąsiedzi. Aresztowanych rozbójników, pobitych przez tłum, odwieziono do szpitala.

Nankin, 1 stycznia. Przybyło tu 50 tysięcy wychodźców w strasznem położeniu. Władze są bezsilne co do okazania im pomocy. Opublikowano dekret o tymczasowem zniesieniu podatku gruntowego, wskutek zupełnego zbiednienia ludności.

Berlin, 1 stycznia. W Prusach Wschodnich i Zachodnich srożą się zawieje śnieżne. W wielu miejscowościach ludzie zmarzli.

Berlin, 1 stycznia. Minister pruski spraw wewnętrznych zalecił władzom lokalnym zachowanie ostrożności przy wydawaniu statystyczno-technicznego materyału cudzoziemcom, badającym ekonomiczno-socyalny stan Prus i zaleca by w takich razach wyjednywano polecenia ministra, albowiem niejednokrotnie zauważono, że cudzoziemcy dochodzili do fałszywych wniosków, mogących wywołać niepożądane skutki dla interesów Niemiec.

Waszyngton, 31 grudnia. Na stacyi Taraketa kolei Baltimore-Ogelo nastąpiło spotkanie się pociągu osobowego z pociągiem towarowym. Zabitych 38 osób, rannych 50. Dwa ostatnie wagony pociągu osobowego zupełnie rozbite. Z pośród 50 podróżnych, którzy byli w ostatnim wagonie, ocalało tylko trzech.

Londyn, 31 grudnia. Mahometanie w Indyach, których liczba wynosi około 62½ milionów, postanowili w roku przyszłym zwołać kongres w jednem z większych ognisk religijnych. Niezadowolenie mahometan z przewagi indusów we wszystkich gałęziach administracyj w ostatnich czasach ujawnia się z wielką siłą. Deputacya mahometan, wysłana do wice-króla, doznała przychylnego przyjęcia, dzięki czemu mahometanie postanowili prowadzić dalej walkę z indusami i przeznaczyli 10,000 franków na wydawanie dziennika angielskiego w celach agitacyjnych. Kongres zwołany będzie dla przeciwdziałania indyjskiemu kongresowi narodowemu. Dotychczas nie można określić dokładnie, do czego doprowadzi nowy ruch, nie ulega jednak wątpliwości, że osłabi wpływ agitatorów bengalskich.

Paryż, 1 stycznia. Na przyjęciu ciała dyplomatycznego prezydent Faliers wyraził zadowolenie z powodu trudów ciała dyplomatycznego na korzyść cywilizacyi i postępu i wyraził życzenia, że rok 1907 będzie przyjazny dla pokoju.

W imieniu ciała dyplomatycznego winszował prezydentowi poseł włoski Tornielli.

Teheran, 1 stycznia. Konstytucya w poprawionej redakcyi podpisaną została przez szacha, następcę tronu i przyjęta przez parlament.

Pekin, 1 stycznia. Położenie ludności prowincyi Augoj, wschodniej części Chunanu, południowej Szantunu, północnej Kingsu, która ucierpiała wskutek nieurodzaju znacznie się pogorszyło. Około czterech milionów ludzi jest bliskich śmierci głodowej. Dziesiątki tysięcy opuszczają wsie. Mnóstwo przyłącza się do stowarzyszeń tajnych.

Charków, 1 stycznia. Doniesienie o ofiarach rozerwanych przez bombę, nieścisłe. Człowiek, niosący bombę, nie jest znany. Idący obok i rozerwany przez bombę, poznany został przez matkę; jestto robotnik warsztatów kolejowych, Tulskij. W mieszkaniu jego i w mieszkaniu rannej felczerki znaleziono wydawnictwa nielegalne i korespondencyę.

Kamieniec Podolski, 1 stycznia. Wskutek uporczywych pogłosek o roztrwonieniu stu tysięcy rub. w zarządzie miejskim, gubernator wyznaczył komisyę dla dopełnienia rewizyi. Fakt roztrwonienia stwierdzono.

Mińsk, 1 stycznia. Wczoraj i dziś wskutek zawiei śnieżnych, na stacyę kolei moskiewsko-brzeskiej nie przybył ani jeden pociąg z Moskwy i Smoleńska. Pociągi, które wyszły z Mińska, zatrzymano w drodze na innych stacyach.

Tyflis, 1-go stycznia. Sąd wojenno-okręgowy w Daszlaporze w sprawie 1 batalionu pułku samarskiego o bunt, nieposłuszeństwo władz, zamordowanie dowódcy pułku, duchownego i oficera i poranienie 3 oficerów z 232 podsądnych skazał do robót ciężkich na termin od 4—12 lat siedmiu, do rot aresztanckich od 1 — 6 lat 26, do batalionów karnych na termin od 1—3 lat 37, na osadzenie w więzieniu wojskowym po 4 miesiące 31, na areszt na 20 dni 47. Uniewinnił 33. Bronił kapitan Kolenko.

Kijów, 1-go stycznia. Redakcya «Kijewskiego Gołosa» skazana została na grzywny za artykuły w numerze niedzielnym.

DZIENNE.

Petersburg, 2 stycznia. Najjaśniejszy Cesarz Najwyżej rozkazał poruczyć członkowi ministeryum spraw wewnętrznych tajnemu radcy Morozowowi spełnianie niektórych obowiązków wiceministra z nadaniem mu praw uczestniczenia za ministra w senacie i wyższych instytucyach państwa.

Petersburg, 2 stycznia. W ministeryum handlu utworzono specyalną naradę dla opracowania projektu do prawa o przemyśle górniczym na gruntach prywatnych.

Petersburg, 2 stycznia. Wydrukowana w „Nowem Wremieni" 31 grudnia wiadomość o odkryciu w Petersburgu przy rewizyi listy 27 osób, jakoby skazanych przez rewolucyonistów na śmierć i o uprzedzeniu zamachów na wyższych urzędników rządowych, które miały się zebrać na naradę w kwestyach finansowych, pozbawioną jest podstawy.

Warszawa, 2 stycznia. Na ulicy Zakopowej na Pradze czterech ludzi zabiło z rewolwerów wachmistrza żandarmów Rutkowskiego, powracającego ze służby na dworcu petersburskim.

Tyflis, 1 stycznia. Na drodze żelaznej wojenno-gruzińskiej i w górach srożą się zawieje śnieżne.

Tyflis, 2 stycznia. Około Telawy dognano bandę rozbójników pod wodzą Ajbezowa Karamidze. Bandyci ukryli się w krzakach i rozpoczęli strzelaninę, jednakże wkrótce dwóch było rannych, trzeci się poddał. Odebrano im broń i naboje. Cała banda aresztowana.

Odesa, 2 stycznia. Sąd wojenny za nabycie przyrządów wybuchowych, grożących bezpieczeństwu państwa, skazał szlachcica Grejfoda na śmierć, mieszczanina Rabinowicza na bezterminowe roboty ciężkie, dwóch nieletnich na 20-letnie ciężkie roboty.

Kijów, 2 stycznia. Sprawa b. policmajstra Cichockiego, oddanego pod sąd z postanowienia senatora Turau, za bezczynność, została umorzoną wskutek braku danych na śledztwie przedwstępnem potwierdzających oskarżenie.

Słonim, 2 stycznia. Wczoraj 18-letni bandyta przewrócił córkę sprzedawczyni w monopolu i chciał ją utopić głową w konewce, pokaleczył jej twarz i ciało. Na krzyk poszkodowanej zbiegli się włościanie. Grabież się nie udała.

Madryt, 2 stycznia. Według informacyi gazet, po złożeniu w archiwum oryginalnych aktów konferencyi w Algeciras, minister spraw zagranicznych telegraficznie polecił posłowi hiszpańskiemu Berne, zgodnie z postanowieniami ostatecznego posiedzenia konferencyi urzędownie zwrócić się do rządu szwajcarskiego z prośbą o mianowanie generalnego inspektora policyi marokańskiej i przedsięwzięcie stosownych środków, by spory, dotyczące banku państwowego marokańskiego, mogły być rozpatrywane przez szwajcarski sąd związkowy.

Wszystkim tym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ukochanego kolegi

s. † p.

Tomasza Jędrzejczaka,

a w szczególności Szanownemu Duchowieństwu składają z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać"

1— **Koledzy.**

Dobroczynność.

Podziękowanie. Dzięki dobrej woli i trudom grona amatorów fundusz budowy kościoła św. Wojciecha w Chojnach zasilony został znaczną kwotą, osiągniętą z przedstawienia „Wnuka Tumrego" w teatrze Wielkim, w czwartek po południu, w dniu 27 grudnia r. b. Wobec tego, uważam za miły obowiązek podziękować publicznie Szan. autorowi wspomnianej sztuki, p. Władysławowi Gutowskiemu, który jednocześnie przyjął na siebie mozolny trud reżysera: Szan. amatorkom i amatorom za gorliwą ich pracę; Szan. paniom: rejentowej Grabowskiej i inżynierowej Galcowej, oraz pp. Antoniemu Stamirowskiemu, Antoniemu Żelazowskiemu i Stanisławowi Lipińskiemu za sprzedaż programów, tudzież p. Sewerynowi Wernerowi za energiczną pracę przy sprzedaży biletów i wogóle przy czynnościach administracyjnych. Wreszcie tym wszystkim, którzy w czemkolwiek przyczynili się do powodzenia widowiska.

Ks. Herman von Schmidt
proboszcz par. Chojny.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

	zad.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	74.00	73.00	—.—
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	92.00	91.00	—.—
5% " " z 1906 r.	87.00	86.00	86.60
4% listy ziemskie	81.25	80.50	80.90
$4^1/_2$% listy ziemskie	89.00	88.15	88.50
$4^1/_2$% listy zastawne m. Warszawy	83.10	82.60	—.—
5% " " " "	—.—	—.—	89.15
$4^1/_2$% " " " Łodzi . .	82.15	81.15	—.—
5% " " " " . .	93.00	92.00	—.—
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi .	386	376	—.—
" " II-ej emisyi .	275	265	—.—
" szlachecka	232	224	—.—
Lilpopy	520	500	—.—
Rudzki	—.—	—.—	—.—
Starachowice	—.—	—.—	—.—
Putiłowskie	—.—	—.—	—.—
Czeki na Berlin	46.65	—.—	—.—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr zredukowany do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
31/XII 1 pp.	734.6	— 6.2	100	Pc Z 3	Z dnia 31/XII Temperatura max. —6.5° C. Temperatura min.—9.5° C. Opadu 2.0
31/XII 9 w.	731.5	— 9.0	91	Z 1	
1/I 7 r.	733.5	—11.8	85	Pd W 3	
1/I 1 pp.	731.4	— 7.0	94	W 0	Z dnia 1/I Temperatura max.— 6.3° C. Temperatura min.—16.4° C. Opadu 0.1
1/I 9 w.	733.6	—12.7	88	Pd W 1	
2/I 7 r.	739.4	—12.6	77	Pd W 0	

LISTA OFIAR,

złożonych na ręce Komitetu na Szkołę Rzemiosł, zamiast wizyt noworocznych.

(Dokończenie).

Hoffman F. 1 rb., Hauk K. 1 rb, Hermanowski adw. 1 rb., Herbst E. 3 rb., Hoffman E. 1 rb., Hennel K. 1 rb., Haberlau 50 kop., Hoene P. 1 rb., Herbst W. 50 k., Herbst J. 1 rb., Hemsalech K. 3 rb., Herzenberg St. 1 rb., Hentschel 1 rb., Hofrichter K. 3 rb., Hüffer 1 rb. Hyżycki 1 rb.

Dr. Jokiel J. 1 rb., dr. Jasiński Ks. 1 rb., dr. Jasiński E. 1 rb., Jonszer rejent 1 rb., Janasz 1 rb., dr. Jokiel K. 1 rb., Jezierski Ed. 1 rb., ks. Jakobi 1 rb., ks. Jaśkiewicz 1 rb., Jabłoński G. 50 kop., Janowski 50 kop.

Künel 2 rb., Krafft A. 2 rb., Kindermann H. 3 rb, Kindermann R. 3 rb., Kindermann A. 3 rb, Kindermann J. 3 rb. dr. Kwaśniewski 1 rb., Karwaciński 1 rb., dr. Konic J. 1 rb., Kaczkowski 2 rb, Królikowski 1 rb., Karson T. 1 rb., Kaiserbrecht 5 rb., koźmiński 2 rb., Kossakowski T, 1 rb., Knapski 1 rb. Koprowski 1 rb, Kobyliński adw. 1 rb, Kwieciński Z. 1 rb., dr. Kaczmarkiewicz 1 rb., Kraft 50 kop, Krempf sen. 1 rb., Krempf jun. 1 rb., Koczanowicz 1 rb, Konrad 50 kop., ks. Kaim 1 rb., Kindermann 1 rb, Książek 1 rb, Kurzyjamski K. 1 rb., Kaiserbrecht W. 3 rb, Kasperkiewicz M. 1 rb., Kindermann P. 1 rb. Kindermann T. 1 rb., Krzemiński W. rb.

Dr. Lohrer 1 rb., Ludwig 1 rb, Lipiński 2 rb., Lipkowski St. 3 rb., Leonardt E. rb., Łapiński 1 rb, B-cia Lange 3 rb., inż. Lemené 1 rb., Łaba M. 2 rb., Lenartowicz Fr. 1 rb., Łubieński Z. 50 k., Łubieński F. 50 k., Lurkeus 1 rb, Litterer 1 rb, Ł. B. 50 kop., Laskowski An. 50 kop.

Majewska 50 k., Mogilnicki K. 1 rb., Morawski 1 rb., Moszkowski M 1 rb., Muller 1 rb., Mörs M. 1 rb., Michałowski A. 1 rb., Markert H. 1 rb. Markowski T. 1 rb., Michlowicz 1 rb., ks Małczyński 1 rb., Meyster W. 1 rb., Mroziński Z. 1 rb., Mossakowski 1 rb., Malewicz 1 rb., Michelis B. 1 rb., Marinicz 1 rb., Manitius pastor 2 rb., Michałowski A. 1 rb., Macner Ed. i M. 2 rb., dr. Mittelstaedt 1 rb., Miscicki 50 kop., ks. Malinowski 50 k., Morski A. 1 rb., Madler 1 rb., Matheus 1 rb., Milker 1 rb., Niedźwiedzki W. 1 rb.

Ostaszewski J. 1 rb., Olendzki K. 1 rb., Ostermann 1 rb., Oelsner C. 1 rb., Oelsner Cl. 1 rb., Owczarewicz 2 rb., dr. Olszewski 1 rb., Ostrowicki 20 kop.

Patz E. 3 rb., Petrykowski J. 2 rb., Paklewski 1 1 rb., Prinz M. 1 rb., Pisarski 30 kop., Pakulski 1 rb., dr. Pieniążek 1 rb., Polzenius A. inż. 1 rb., Petersilge 1 rb.

Richter sen. 50 kop., Richter jun. 50 kop., Routhalerowa E. 1 rb.. Rychter H. 2 rb., Ramisch Fr. 3 rb., Reul 1 rb., Resiger 1 rb., Reiter J. 1 rb., dr. Rosicki 50 kop.

Siewers 1 rb., Sonnenberg 1 rb., ks. Szamota 1 rb. 50 kop, Schöneich i Połoniecki 1 rb, Stamirowski B. 50 kop., Schreer G. 3 rb, Stożkowski adw. 1 rb, Smiarowski 1 rb., Swietlik St. 1 rb., Sokołowscy K. 1 rb., Smiechota 1 rb, Strzelecki 1 rb., Steigert J. 1 rb., Steinert R. 3 rb., Szultz R. 1 rb., Szimmel R. 2 rb., Szymański A. 2 rb., Sopećko 3 rb., Scheibler 5 rb., Szpiro N. 1 rb, dr. Staweno 1 rb., Starowicz 1 rb., Szulakowski 50 kop., ks. Szmigielski 1 rb., ks. Szcześniak 1 rb., Szopska K. 1 rb., Szaniawscy 1 rb., Szumin P. 1 rb., Sumiewski 1 rb., Szafranowski 2 rb., Sokołowski 50 k., Szmit 50 kop., dr. Skalski 1 rb., Schoepke 1 rb., Stokowski 1 rb., Stępowski W. 50 kop., dr. Skusiewicz 1 rb., Stanisławski adw. 2 rb., Stefanus Ed. 3 rb., Stefanus J. 1 rb.

Trojanowski rejent 2 rb., Tujakowski F. 2 rb., Tyszko M. 1 rb., Trautwein 1 rb, dr. Trenkner 1 rb.

Urbanowski sen. 50 kop., Urbanowski jun. 50 kop., Urbanowski 50 kop.

Ks. Wyżykowski 1 rb., Weil E. 2 rb., Wagner Ed. 3 rb., Werschitzky 1 rb., Wróblewski 50 kop., Wolski C. 1 rb., Waśniewski K, 1 rb., Wasilewski F. 1 rb., Werner 2 rb., Winnicki 1 rb, Wewer Ed. 5 rb., Wyganowski adw. 50 kop., Wolski J. 1 2b., Wolski K. 50 k., Wróblewski 1 rb., dr. Wieliczko 1 rb., Weil W. 1 rb., Wierzbicbi 50 kop., Wagner Fr. 50 kop.

Zajączkowska H. 50 kop., Ziegler R. 3 rb., Ziegler R 2 rb., Zapp br: 3 rb., Zaborski M. 50 kop., Zaleski K, 1 rb., Zoner 50 kop., Zajączkowski H. 1 rb.

Z KRÓLESTWA.

Napad i obrabowanie stacyi. W poniedziałek, o godz. 4 min. 45 po południu, kilkunastu przeważnie młodych napastników, uzbrojonych w rewolwery, dokonało śmiałego napadu na stacyę kolei nadwiślańskich w Dąbrowie Górniczej. Mianowicie trzech z nich rzuciło się na szyldwacha, trzymającego straż przy kasie, i obezwładniło go, dusząc, a wyrwawszy mu rąk karabin, wyjął zdołali z niego zupełnie zamek, czyniąc tem samem broń niezdatną do użytku. Jednocześnie pozostali napastnicy w liczbie kilkunastu rzucili się na płatnika związkowego (artelszczyka), kasyera i innych urzędników stacyjnych dyżurujących, osaczyli ich, grożąc rewolwerami, i zrabowali wszystkie pieniądze, znajdujące się na stacyi w sumie rb. 2,388 kop. 89.

Dokonawszy tego, napastnicy zbiegli bez śladu. Zarządzony pościg pozostał bez wyniku.

Piotrkowska № 200.

Lecznica Zębów

M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.

Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.

Poprawki sztucznych zębów na poczekaniu.

Konsultacya 30 kop. 1705-18

Potrzebny WOJAŻER,

znający dobrze warunki miejscowe, do sprzedaży stali i artykułów technicznych. Reflektanci z technicznem wykształceniem mają pierwszeństwo.

Oferty uprasza się składać w Administracyi „Rozwoju" pod „1 Stycznia" z wymienieniem dotychczasowych warunków pracy. 2—3—1

Nauczyciel tańca w gimnazyum żeńskiem w Łodzi, udziela lekcyi tańca w domach prywatnych. Konstantynowska nr. 3 m. 4, od 4 do 8 2463-3 3

Zaginął bilet wojskowy na imię Ludwika Golmowskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Administracyi „Rozwoju". 2464—3—3

Skład Artykułów specyalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi „**Otis**"

Maszyny do pisania „**Remington**"

Wagi amerykańskie „**Fairbanks**"

Biurka amerykańskie „**Derby**"

Welocypedy amerykańskie „**Cleveland**" „**Rambler**"

Szafki składane „**Wernicke**"

Koła pasowe drewniane

Lampy naftowe „**Wdsa**"

Segregatory „**Impetal**."

Zastępca na Łódź i okolice 1058

M. S. NEUMARK ul. Benedykta № 2.

1352-8 8

PRZECIW

RZERZĄCZCE

Lochera

Antineon.

Ekstrakt roślinny do wewnętrznego użytku. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Skład: **Spiess i Synowie.**

Korzystny interes!

Potrzebny fachowiec z kaucyą do prowadzenia Hotelu-restauracyi III rzędu, położonego w ruchliwym punkcie w kaliskiej gubernii, niedaleko granicy pruskiej. Bliższych wiadomości udziela

F. Barczyński, Kalisz,

1766 5-5 Główny Rynek nr. 15.

Szukam odpowied. **ZAJĘCIA**

kwalifikacye: podw. buchalterya, rachunki handlowe, pismo na maszynie. Oferty dla panny X. przyjmuje Administracya „Rozwoju" 18 5—31

Drobne ogłoszenia.

AAAA. Nauczycielki z wyższem wykształceniem, obcemi językami, muzyką, freblanki z 4-ro klasowem wykształceniem, ślójdem; francuzki, niemki wykształcone i bony z szyciem poleca biuro Arlet, Piotrkowska 92, parter, wejście z bramy na lewo. 2456 6 5

A.A. Sklep rzeźniczy dobrze prosperujący z urządzeniem lub bez takowego do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość Andrzeja 58 u gospodarza. 2491—3.—1

A! Kto chce z paru tysiącami przystąpić do bardzo intratnej spółki, interes w biegu, pewność zupełna, niech poda adres do „Rozwoju" pod „Zysk". 2488-4—1

Dziewczyna (13 do 16 lat) potrzebna zaraz do posług na stałe. Widzewska 150 (sklep monopolowy). 2475-2-2

Do domów oddaje się fartuchy do szycia. Józef Eger, Główna 11. 2477-3-2

Do wynajęcia pokój. Widzewska nr. 86 miesz. 2 2451-2.-1

Młoda inteligentna polka poszukuje miejsca kasyerki w księgarni lub w sklepie. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju" pod „Uczciwa". 2479-3-2

Oddam na własność 4-miesięcznego chłopczyka. Piotrkowska nr. 31, pralnia. 2487—1

Obiady prywatne, hygieniczne po 50 kop. Ulica Nawrot 8, Plichtowska. 2128—40ś8—30

Niemka, cudzoziemka z długoletniem doświadczeniem, poszukuje lekcyi. Oferty pod literami S. S. proszę składać w Administracyi „Rozwoju". 2478-2-1

Potrzebne zaraz zdolne panienki do bluzek. Zawadzka 26 2471-3-3

Potrzebne uczenice do pracowni haftów kościelnych i chorągwi. K. Onoszko, Nawrot 18 w oficynie I piętro. 2459 4-3

Pokój lub pokój z kuchnią potrzebny zaraz lub od 1-go stycznia. Oferty pod lit. J. Z. 2481—3—2

Posiadając własny system nauczania, udzielam arytmetyki, rozwijam niezdolnych; mogę udzielać i innych przedmiotów. Oferty sub „Pogląd" przyjmuje Administracya „Rozwoju". 2242—3—1

Potrzebny jest chłopiec na posyłki do zakładu fotograficznego „Rembrandt", ul Piotrkowska nr. 97, dowiedzieć się można rano od 9-ej do 10-ej. 2489—1

Potrzebny jest stróż do szkoły (Wólczańska 55). 2490—3—1

Potrzebuję pomieszczenia na skład dla przechowania mebli. Skwerowa nr. 8. 2484—3—1

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wschodnia nr. 55. 2485—3—1

Stancya dla uczniów, Mikołajewska 35, prawa oficyna II piętro mieszk. 11. 2492—3.—1

Sprzedaje się jedwabny wyszywany kostyum, japoński z Nagasaki i wypchany jeż morski. Pasaż Szulca 36 m. 7. 2473—3—2

Uczeń szkoły handlowej klas wyższych poszukuje korepetycyi i przyspasabia do szkół za umiarkowanem wynagrodzeniem. Uprasza się składać oferty w „Rozwoju" dla Wacł. G. 2130—d-16

Zaginął paszport na imię Łaja Mendlewicz, wydany z pow. Skierniewic. 2448—3—3

Zaginął paszport na imię Apolonii Marchwickiej, wydany z m. Zgierz. 2482—3—2

Zaginął paszport na imię Jankla Nuchem Rotenberg, wydany z gminy Dmochy-Glinki. 2476—3—2

Zaginął duży czarny kundel, wabi się Medor. Odprowadzić za nagrodą, ul. Składowa 25 mieszkania 21. 2483—1

Zaginął paszport, wydany przez wójta gminy Koziebrody za nr. 123 na imię Teodora Swidzińskiego. Złożyć go w Administracyi „Rozwoju". 2486—3—1

Dla Panów!

4¾

rubla kosztują spodnie zimowe z dobrego kamgarnu. Palto zimowe na wełnianej wacie rb. 18. Garnitur marynarkowy z dobrego szewiotu rb. 12. Kurtka z czysto wełnianego grubego materyału rb. 9.50. Modna kolorowa kamizelka rb. 3.50. Kołnierz karakułowy do przypięcia rubli 10.— Wielki wybór ubrań uczniowskich i dziecinnych po nizkich cenach w oddziale męskim u

Dla Pań!

Pluszowe

żakiety na wełnianej wacie od rubli 22.—. *Kostyumy* angielskie najnowszych fasonów od rubli 12. Palta angielskie od rb. 13. Spódniczki angielskie od rubli 4.50. Futrzane kołnierze od rubli 2.50. Duży wybór bluzek damskich od rb. 2.50 w oddziale damskim u

Emila Schmechla

Łódź, Piotrkowska 98. 1755 d Warszawa, Marszałkowska 130.

PRZEGLĄD FILOZOFICZNY

(X rok wydawnictwa)

Pismo, mające zapewnione współpracownictwo wszystkich wybitniejszych pracowników na polu filozofii, stawia sobie za zadanie: dawać wyraz oryginalnej polskiej myśli filozoficznej i odzwierciadlać ruch filozoficzny za granicą.

Nowi prenumeratorzy, którzy nadeślą całoroczną prenumeratę na rok 1907, otrzymają **Premium wyjątkowe** **sześć książek**

z których każda poświęcona jest jednej materyi w opracowaniu kilku autorów, a mianowicie:

Co to jest filozofia?
Herbert Spencer.
Immanuel Kant (dwa tomy).
Przyczynowość.
Metoda w etyce.

W razie wyczerpania tomu, poświęconego **Spencerowi**, nowy prenumerator otrzyma *tom poświęcony* **Energietyce**. — Premium jest do odebrania w redakcyi. Koszta przesyłki premium na prowincyę wynoszą rub. **1** kop. **50**.

„Przegląd Filozoficzny“ **kosztuje** *rocznie:*
w Warszawie rb. **4**, z przesyłką pocztową rb. **5**. Zeszyt pojedyńczy rb. **1** kop. **50**.

Adres Redakcyi: **Warszawa, ul. Nowogrodzka 40. Telef. 16962.**

Redakcya *otwarta od godz.* 5 do 7 *wiecz.*

176-3-3 Redaktor i wydawca: **Dr. Władysław Weryho.**

KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIEDBANY, NIEŻYT OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY
BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU
KAPSUŁEK COGNET
Jest to lek znakomity przeciwko wszystkim
CHOROBOM PŁUCNYM
PARYŻ, Rue de Saintonge, 43 i wszystkie apteki.

1747-8-5

Główny skład:
Fr. Karpiński, Warszawa, Elektoralna 35, telefonu 600.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH i DZIECINNYCH
pod firmą
Witajcie
zajmuje się wykonaniem wszelkich robót, wchodzących w zakres krawiectwa damskiego
☛ Ceny umiarkowane. ☚ 1806-6-4
Adr. ul. GŁÓWNA 52 m. 3 w Łodzi **A. WANACH.**

Warszawskie Hygieniczne Laboratoryum Miejskie
stałemi analizami zaświadcza dobroć i naturalność
Koniaków
☛ **D. Z. Saradżewa**
Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych składach win i restauracyach w Warszawie i na prowincyi 1640—10—6
Kantor i Skład Hurtowy w Warszawie ul. Moniuszki Nr. 8.
Marka fabryczna

Dr. JELNICKI
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r-60

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r270
Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
Przyjmuje od g. $8^{1}/_{2}$—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r-106

Dr. A. Grosglik
powrócił
ul. Zielona № 5,
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Od $8^{1}/_{2}$—$11^{1}/_{2}$ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608—d—57

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r80

Dr. Ignacy SILBERSTROM
= POŁUDNIOWA № 24 =
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje: od 8—12 rano; od 5—8 po połud.; *Panie:* od 4—5 po poł. **(Kosmetyka).** W niedziele do 6-ej w. 1819-4

Dr S. Kantor
Choroby skórne i weneryczne
ul. Krótka № 4
przyjmuje od 8—2 p. p. i 6—9 wiecz., panie od 5—6 p. p. 195—44

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje rano od 9 do 10 g. i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do 1 po południu. 507—d—343

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6 637r175

Dr. Mittelstaedt
Choroby wewnętrzne i nerwowe,
mieszka obecnie przy 1425
Piotrkowskiej № 200.
Przyjmuje od 8—$9^{1}/_{2}$ r. i od $4^{1}/_{2}$—$6^{1}/_{2}$ pp

Gabinet lekarski dla chorych
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH
D-ra B. Marguliesa
Piotrkowska 115.
Przyjęcie od 10—1 i od 5—8 wiecz; w niedz. i święta od 10—1 i od 5—$6^{1}/_{2}$ w.
Porada 50 kop. 486—r—85

LIST **LEKARZA**
8 maja 1906 r. (wysiąg):
„Za Pański „Lain“ serdecznie dziękuję: po użyciu 3 słoików ekzema na twarzy przeszła, upłynął już tydzień, jak myję twarz wodą z mydłem, i maści więcej nie używam“. „Bu-ski“. Ręczę za wiarogodność listów, originały są u mnie do obejrzenia. S. Rosten.
„Lain“ jest to zadziwiający środek, prędko i skutecznie leczący.
EKZEMĘ, LISZAJ i WYSYPKĘ,
rany, pryszcze, brodawki, oparzenia i t. d.
Swędzenie i ból ustępują momentalnie. Cena rb. 1 k. p. 50 S. Rosten, Petersburg. ul. Kazańska № 26/25. Wysyłam za zaliczeniem. Do nabycia w aptekach i składach aptekarskich.
1735 6-4

W szkole prywatnej
J. WAADE,
PIOTRKOWSKA 261.
Lekcye rozpoczną się dnia 2-go stycznia 1907 r. Przy szkole zostały otwarte kursy wieczorne dla dorosłych. Zapisy codziennie od 9 do 4 po poł. 1820-3-3

Pokój
umeblowany z całodziennem utrzymaniem i usługą jest do wynajęcia. Widzewska nr. 36 miesz. 15. 1821—3—3

Młody energiczny człowiek, używający dobrej opinii w tutejszych sferach handlowo-przemysłowych i finansowych, dobrze obeznany z interesem agenturowym branży wełnianej, posiadający odpowiednie świadectwa, poszukuje zajęcia. Na żądanie może złożyć kaucyę. Łaskawe oferty pod „W. M 419“ w admin. „Rozwoju“. 1822—3—3

Poszukuje się na godziny
Freblówki.
Wymagana jest osoba doświadczona i przedewszystkiem z poprawnym językiem polskim. Bliższa wiadomość ul. Targowa nr. 43 m. 10. 1826-3-3

Przyjmuję nadrabianie pończoch. Mikołajewska 53 m. 56, 2 piętro.
1111-d



Fosfatyna Faliera, przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. **Ostrzegamy przed naśladownictwami.** 1367-24-24

!!!TANDETA!!!
Nie warto kupować gotowej garderoby damskiej.
Polecamy **magazyn kostyumów** spacerowych, **okryć, futer damskich**“ Drabikowskiego, Piotrkowska **№ 163.** Roboty wykonywa z własnych i powierzonych materyałów, stosując się ściśle do mody
☛ Ceny przystępne. 1689 6-6

W Tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8.

Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**